

LEON TYSZKIEWICZ

PROBLEM INTEGRACJI NAUK A KRYMINOLOGIA

Problem integracji nauk powstał w wyniku ogromnego rozwoju nauki w czasach współczesnych. Rozwój ten prowadził zwykle do coraz większej specjalizacji, której towarzyszyły tendencje separatystyczne. Zjawiska te były efektem coraz większego bogactwa wiedzy, którą dysponowały poszczególne kierunki badań i właściwego człowiekowi, zwłaszcza zaś pracownikowi naukowemu, dążenia do uzyskiwania możliwie pełnej niezależności.

Postępujące „rozdrobnienie” dyscyplin naukowych zrodziło postulat „integracji nauk”, postulat, którego zasadność i pilną potrzebę dostrzeżono nie tylko w ogólnej metodologii nauk czy filozofii nauki, lecz także i chyba przede wszystkim na styku między dyscyplinami szczegółowymi a praktyką. Kontakt nauki z problemami życia, zwłaszcza społecznego, dawał bowiem szczególną okazję do uświadomienia sobie konieczności kompleksowego ujmowania rzeczywistości, której złożona natura nie sprzyja izolowaniu jednych faktów od drugich.

Węzłowe problemy integracji nauk nie zostały jeszcze w sposób ogólny i definitywny opracowane. Spotykamy już jednak pewne próby uogólnień. Idą one m.in. w kierunku wyodrębniania różnych znaczeń terminu „integracja nauk”, bądź też wskazywania pewnych etapów tej integracji.

Pierwszą z tych dróg kroczy W. Maisel. Wyodrębnia on cztery znaczenia określenia „integracja nauk”. W pierwszym z nich integracja polega — jak mówi autor — na „integracji wyższego rzędu”. Chodzi tu o tworzenie nauk o najwyższym stopniu ogólności takich, jak matematyka, cybernetyka czy w zakresie nauk społecznych — ogólna nauka o człowieku, bądź na tworzeniu nauk granicznych, takich jak biochemia czy biofizyka. W drugim znaczeniu przez „integrację nauk” rozumiemy „integrację właściwą”, która polega na wzbogacaniu metod badawczych poszczególnych dyscyplin przez (wykorzystywanie aparatury pojęciowej i dorobku innych dyscyplin. Realizacja tych zadań odbywa się poprzez zapoznawanie się z dyscyplinami „sąsiednimi” i poprzez podejmowanie studiów z dziedziny metodologii porównawczej, zarówno nauk humanistyczno-społecznych, jak i przyrodniczych. Trzecie znaczenie „integracji nauk” wiąże się z zagadnieniami organizacyjnymi. Chodzi tu o podejmo-

wanie wspólnych badań przez przedstawicieli różnych specjalności. Występuje tu „kooperacja”, która może przybrać trzy postacie: a) zespołowego badania różnych przedmiotów tą samą (bądź podobną) metodą, b) wieloaspektowego, prowadzonego różnymi sposobami badania jednego przedmiotu bądź 3) wspólnego badania, w którym krzyżują się ujęcia poszczególnego rodzaju. Czwarty sposób rozumienia określenia „integracja nauk” autor nazywa „integracją dydaktyczną”, w przypadku której pojawia się wzbogacanie wykładu problematyką należącą do dyscyplin, najbliższych¹.

Mówiąc już o problematyce kryminologicznej H. Schellhoss wyodrębnia cztery etapy czy stopnie integracji nauk. Pierwszy z nich to „interdyscyplinarne badania kryminologiczne”. Ma tu miejsce najbardziej luźne współdziałanie (*collation*) kilku bądź wszystkich zdolnych do współpracy dyscyplin. Drugi stopień unifikacji autor nazywa za H. Göppingerem „multidyscyplinarną koordynacją”. Odgrywa tu rolę dominującą wspólne zaplanowanie przedmiotu badań oraz sposobu badania. Główny problem: jest tu podzielony na podproblemy, które nie tworzą pewnej zwartej całości, lecz mogą być rozważane niezależnie od siebie. Przykładem takiej integracji jest — jak podaje H. Schellhoss — praca E. i Sh. Gluecków *Unraveling juvenile delinquency*, zarzucono jednakże jej autorom nieteoretyczne i przez to nieproduktywne podejście do badanych zagadnień. Trzeci etap tworzą „zintegrowane interdyscyplinarne badania kryminologiczne”. Są one rzadko prowadzone. Polegają one na takim badaniu, w którym uwzględnia się w ramach jednego problemu aspekty interesujące poszczególne dyscypliny i wspólnie rozwiązuje ten jeden problem. W zakresie tego badania nie mogą być stosowane różne koncepcje teoretyczne współzawodniczące ze sobą bądź istniejące obok siebie. Otwiera się tu droga do nowych ujęć teoretycznych, zawierających naświetlenia pochodzące od różnych dyscyplin. Ostatnim etapem integracji są „badania kryminologiczne”, będące według M. B. Luszki'ego „stopieniem” (*fusion*). Wszystkie twierdzenia są tu kryminologiczne. Teoretyczne koncepcje kryminologii są badane kryminologicznymi technikami. Powiązania z takimi dyscyplinami, jak psychiatria, socjologia, nauki prawnicze czy psychologia mają charakter marginesowy (*peripheral*), gdyż — jak można by uzupełnić lakonicznie wyrażone myśli cytowanego autora — ważna dla kryminologii problematyka badana przez te dyscypliny zostałaby wchłonięta i zasymilowana przez kryminologię².

Przedstawione wyżej poglądy i poczynione przez ich autorów rozróżnienia uzupełniają się wzajemnie. Poglądy H. Schellhossa są w pewnym

¹ W. Maisel, *Problematyka integracyjna dyscyplin prawno-historycznych*, Studia Metodologiczne 1973, nr 10, s. 80 - 82.

² H. Schellhoss; *Necessity and junction of interdisciplinary criminology* [w:] *Criminological research trends in Western Germany*, Ed. by G. Kaiser and Th. Würtenberger, Berlin 1972, s. 101 i n.

zakresie rozwinięciem i uzupełnieniem tego, co o „integracji właściwej” mówi W. Maisel. Gdy W. Maisel podchodzi do zagadnienia raczej od strony semantycznej, H. Schellhoss ujmuje zagadnienie w aspekcie metodologicznym.

Po tych informacjach wstępnych przejdźmy do bardziej szczegółowego przedstawienia aktualnych związków kryminologii z innymi naukami.

Kryminologię można określić jako naukę dążącą do możliwie wszechstronnego poznania następujących zjawisk psychofizycznych i społecznych: przestępstwa, przestępczości, przestępcy i funkcjonowania prawno-karnych środków walki z przestępczością. Wprawdzie w początkowym okresie rozwoju kryminologii dominowały tendencje ku uproszczonym, jednostronnym wyjaśnieniom, jednak z czasem dostrzeżono konieczność całościowego spojrzenia na problemy będące przedmiotem zainteresowania tej nauki. Dziś można z przekonaniem twierdzić, że kryminologia jest nauką interdyscyplinarną, czy może lepiej — multidyscyplinarną. Z faktem tym wiążą się pewne trudności dotyczące samej istoty kryminologii. Ze względu na jej multidyscyplinarny charakter można kwestionować jej samodzielność i autonomię. Często powtarza się znane powiedzenie Th. Sellina, że kryminolog jest „królem bez królestwa”, gdyż nie ma on swego „terytorium”, są bowiem tylko socjologowie, psychiatrzy, prawnicy itd., którzy używają zaszczytnego tytułu kryminologa. Znane jest też określenie E. Freya, który porównywał kryminologię do centrali rozrachunkowej (*Clearingzentrale*) między poszczególnymi dyscyplinami cząstkowymi³. Niewiele też różni się w ocenie istniejącej sytuacji pogląd H. Schellhossa, który uważa, że w przypadku kryminologii nie występuje „król bez królestwa”, tylko jest królestwo, rządzone jednak od początku bez króla, przez mniej lub bardziej zgodną radę regencyjną⁴. Te metafory dość plastycznie naświetlają trudny problem stosunku kryminologii do innych nauk.

O wyodrębnianiu się nauk jako samodzielnych gałęzi wiedzy decydują z jednej strony potrzeby życiowe, a z drugiej rozmiary dorobku badań naukowych. Jest jeszcze jedna możliwa racja wyodrębniania nauk. Racją tą jest fakt, iż dostatecznie ważny problem badawczy nie może być rozwiązany przez żadną z istniejących dyscyplin, przekracza on bowiem ich kompetencje. Kryminologia spełnia wszystkie trzy wymienione kryteria⁵. Zajmuje się ona ważnym społecznie zagadnieniem, jakim jest

³ K. Mannheim, *Vergleichende Kriminologie*, Bd. 1, Stuttgart 1974, s. 20.

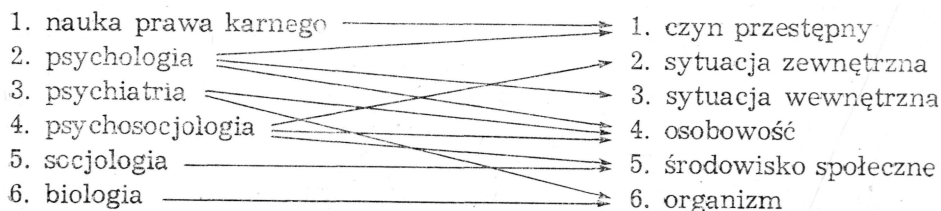
⁴ H. Schellhoss; op. cit., s. 101.

⁵ H. F. Ellenberger i D. Szabo, *L'approche multidisciplinaire des problèmes de la criminologie* [w:] *The social sciences. Problems and orientations*, The Hague 1968, s. 452, upatrują rację autonomii kryminologii, którą co do tej kwestii porównują do medycyny i pedagogiki, w jej „celowości etycznej” idealizowanej poprzez jej zastosowanie w profilaktyce przeciwprzestępczej i resocjalizacji przestępców.,

przestępczość, posiada już dziś ogromny dorobek, nadto — i to trzeba tu szczególnie podkreślić — problemy kryminologii nie mogą być w sposób wyczerpujący zbadane na gruncie żadnej z istniejących nauk. Tak więc kryminologia jest nauką samoistną. Okoliczność ta nie może jednak przysłonić faktu, że musi ona pozostawać w określonym związku z innymi dyscyplinami zajmującymi się człowiekiem. Charakter tego związku wymaga szerszego naświetlenia. W tym celu należy przedstawić niektóre kierunki badań kryminologii, ale także przedmioty badań najważniejszych nauk, które możemy uważać za „stykowe” w stosunku do kryminologii.

Dla kryminologii centralną kwestią (choć nie jedyną) jest wyjaśnianie genezy przestępstwa, wykrywanie okoliczności, które do przestępstwa doprowadzają. Analizując przebieg kryminogenezy trzeba brać pod uwagę następujące zespoły elementów: 1) czyn przestępny, 2) sytuację zewnętrzną, 3) sytuację wewnętrzną, 4) osobowość, 5) środowisko (zwłaszcza społeczne i 6) organizm⁶.

Podane zespoły elementów należą do kompetencji różnych nauk zajmujących się człowiekiem. Istniejący stan można zilustrować następującym schematem:



Należy podkreślić, że wyszczególnione wyżej zespoły elementów nie mogą być badane przez wskazane nauki w sposób statyczny i w izolacji jedne od drugich, kryminologię interesuje bowiem złożony proces, którego badanie musi ujmować dynamikę zjawisk, ich wzajemne powiązania, interakcje, uwarunkowania, związki przyczynowe i strukturalne, sprzężenia zwrotne. Chodzi oczywiście ciągle o wąski, z punktu widzenia ogólnego, lecz dla kryminologii centralny, problem wyjaśniania genezy przestępstwa.

Scharakteryzujmy teraz w wielkim skrócie wyszczególnione wyżej dyscypliny, które z racji ich przydatności dla kryminologii czy bliskości przedmiotów badań nazywać można naukami „stykowymi” w stosunku do kryminologii. Pomijając naukę prawa karnego, której stosunek do kryminologii jest specyficzny i swym charakterem różni się bardzo od

⁶ O tych zespołach piszę szerzej w pracy: *Badania osobopoznawcze w prawie karnym. Wprowadzenie w problematykę prawną i kryminologiczną*, Warszawa 1975, s. 42 i n.

stosunku kryminologii z innymi naukami o człowieku, trzeba zacząć od psychologii, której badania są dla kryminologii szczególnie doniosłe.

Psychologia z nauki o duszy czy później nauki o zjawiskach psychicznych, staje się coraz bardziej nauką o zachowaniu się człowieka. W ostatnio wydanym podręczniku psychologii pod redakcją T. Tomaszewskiego autor ten podaje, że „psychologia jest to nauka o czynnościach człowieka i o człowieku jako ich podmiocie⁷. Ewolucja psychologii w tym kierunku spowodowała, że sięgnęła ona do takich zagadnień, jak związki człowieka ze środowiskiem i rola sytuacji w jego życiu, że zwróciła ona też uwagę na ważne dla rozwiązywania zagadnień psychologicznych kwestie biologiczne. Można powiedzieć, że tak ujmowana psychologia wykazuje tendencje do przekształcenia się w naukę o charakterze multidyscyplinarnym. Są one zbieżne z ewolucją, którą wcześniej przeszła kryminologia. Zapewne na ten tor kryminologia weszła wcześniej dlatego, że koncentrowała się zawsze na bardzo konkretnym i stosunkowo wąskim przedmiocie, jakim jest przestępczość i przez to nie miało tu miejsca rozproszenie zainteresowań charakteryzujące psychologów. Przemiany w pojmowaniu natury psychologii idą w kierunku, który może doprowadzić do uczynienia z niej nauki o przedmiocie nadrzędnym w stosunku do kryminologii. Przecież przestępstwo jest szczególną postacią czynności człowieka. Można by stąd wnosić, że z czasem kryminologia stanie się działem psychologii. Nie należy jednak sądzić, by tak miało nastąpić, gdyż kryminologia, w poszukiwaniu okoliczności warunkujących przestępczość, musi z konieczności wyjść poza granice nawet najszerzej ujmowanej psychologii, musi ona bowiem uwzględnić zjawiska należące do kompetencji psychiatrii, a także pewne zjawiska, które bezspornie są domeną socjologii.

Zacznijmy od związku kryminologii z socjologią. Przedmiotem socjologii — według J. Szczepańskiego — są „zjawiska i procesy tworzenia się różnych form życia zbiorowego ludzi, struktury tych zbiorowości, zjawiska i procesy zachodzące w tych zbiorowościach, wynikające ze wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, siły skupiające i siły rozbijające te zbiorowości, zmiany i przekształcenia w nich zachodzące”⁸. Nie bez pewnej racji można twierdzić, że kryminologia jest działem socjologii, gdyż przestępczość z natury swej możliwa jest tylko tam, gdzie istnieje życie zbiorowe, jest bowiem zjawiskiem zachodzącym w zbiorowości ludzkiej. Trudno zaprzeczyć tym faktom, jednak przy rozwiązywaniu naczelnego zadania kryminologii, jakim jest wyjaśnianie przestępstwa i przestępczości, trzeba uwarunkowań szukać nie tylko w okolicznościach należących do przedmiotu badań socjologii. W swoich badaniach kryminologia sięga do dorobku socjologii, interesując się jej pracami dotyczącymi różnych zjawisk makrospołecznych takich, jak procesy migracji,

⁷ *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1975, s. 9.

⁸ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 12.

urbanizacji i deruralizacji, awansu społecznego i tworzenia się marginesu społecznego, przemian kulturowych, konfliktów kultur i podkultur. Kryminologa interesują też zjawiska mikrospołeczne zachodzące w tzw. małych grupach (rodzina, grupy rówieśnicze, grupy towarzyskie).

Kapitałne znaczenie dla kryminologii, która w badaniach dających zwykle największe efekty poznawcze koncentruje się na kompleksowym badaniu indywidualnych przypadków, ma dyscyplina wyrosła na pograniczu psychologii i socjologii. Jest nią psychosocjologia, nazywana też psychologią społeczną. Jej powstanie i rozwój zostały — jak podaje J. Maisonneuve — spowodowane niezdolnością samej tylko socjologii czy samej tylko psychologii do integralnego ujmowania konkretnych zachowań ludzkich⁹. Psychosocjologia zajmuje się wzajemnym oddziaływaniem na siebie (*interaction*) procesów społecznych i psychicznych na szczeblu konkretnego zachowania osób i grup w życiu codziennym. Łączy ona badania warunków obiektywnych z badaniem subiektywnych stanów psychicznych osób działających w różnych sytuacjach. Psychosocjologia koncentruje swoją uwagę na takich pojęciach, jak rola, status, postawa, stereotyp, grupa odniesienia¹⁰.

Badania kryminologiczne wskazują na częste występowanie wśród badanych sprawców czynów zbrodniczych, osób wykazujących zaburzenia psychiczne. Powoduje to zrozumiałe zainteresowanie kryminologów problematyką psychopatologiczną, którą zajmuje się psychiatria. Dla kryminologa największe znaczenie mają badania dotyczące mniej poważnych odchyłeń od normy psychicznej, które występują wśród przestępców znacznie częściej niż typowe schorzenia psychiczne. Tak więc w zakresie psychopatologii kryminologia interesuje się problematyką dla psychiatrów raczej marginesową, gdyż psychiatra z reguły proszony jest o pomoc w przypadkach poważniejszych zaburzeń. Trzeba powiedzieć, że kryminologa interesuje problematyka leżąca na pograniczu zainteresowań psychiatrii i psychologa. Problem kompetencji badawczych na tym pograniczu jest sprawą delikatnej natury, dyskusyjną. Psychologowie, badający cechy psychiczne człowieka, rysy jego osobowości czy poziom inteligencji, z konieczności dochodzą do ustalania mniej lub bardziej wyraźnych odchyłeń od normy. Te odchylenia interesują zwłaszcza tzw. psychologię kliniczną, która według poglądów panujących w Polsce zajmuje się zaburzeniami zachowania, profilaktyką w tym zakresie oraz zabiegami psychokorekcyjnymi¹¹. A. Lewicki, omawiając stosunek psychologii klinicznej do psychiatrii, wskazuje m. in. na to, że między obiema tymi dyscyplinami, nawet mimo tego samego przedmiotu zainteresowań, zachodzi różnica ujawniająca się w odmienności branych pod uwagę

⁹ J. Maisonneuve, *Introduction à la psychosociologie*, Paris 1973, s. 8.

¹⁰ Ibidem, s. 12 i passim.

¹¹ A. Lewicki, *Psychologia kliniczna w zarysie* [w:] *Psychologia kliniczna*, pod red. A. Lewickiego, Warszawa 1969, s. 18,

aspektów. Psychiatrzy mają z reguły wykształcenie typu biologicznego, w rezultacie czego większość psychiatrów skłonna jest traktować objawy psychopatologiczne jednostronnie, z biologicznego punktu widzenia. Natomiast psychologia uwzględnia czynniki psychologiczne i społeczne¹². Jeżeli zważy się jednak, że w dzisiejszej psychiatrii pojawia się tendencja do szerszego brania pod uwagę aspektu humanistycznego i kładzenia większego nacisku na psychoterapię, z ograniczeniem korzystania ze środków farmakologicznych¹³, granica między psychologią kliniczną a psychiatrią traci na ostrości.

Rola biologii w kryminologii, swego czasu znaczna, uległa poważnemu ograniczeniu. W koncepcjach Lombroso próbowano tłumaczyć przestępczość biologicznie. Mimo że koncepcje te zostały odrzucone biologiczny punkt widzenia utrzymywał się. Objawem tego był fakt, iż mniej więcej do drugiej wojny światowej w niektórych krajach Europy kryminologia występowała pod nazwą „biologii kryminalnej”. Do problemów biologicznych ważnych dla kryminologa i dziś należy zaliczyć kwestię roli dziedziczności w kryminogenezie, sprawę zaburzeń chromosomalnych i ich konsekwencji dla psychiki, zagadnienia wpływu uszkodzeń organicznych, dysfunkcji fizjologicznych i chorób somatycznych na życie psychiczne i zachowanie. Korzystając ze zdobyczy biologii, która robi dziś szczególnie duże postępy, kryminolog powinien pamiętać, że ta ogólna nauka, zajmująca się zjawiskami życia, stanowi podsumowanie licznych nauk szczegółowych takich, jak biochemia, biofizyka, cytologia, genetyka czy ekologia i że wykazuje tendencje do objęcia swoim zakresem dalszych dziedzin poznania. Warto zwrócić tu uwagę na wyrażony niedawno przez A. Paszewskiego pogląd, według którego biologia posiada poważne znaczenie dla integracji nauk, i to nie tylko integracji matematyki, fizyki i chemii z biologią, lecz także biologii z naukami humanistycznymi. Autor włącza nauki humanistyczne do biologii uważając, iż należą one do etologii, czyli nauki o zachowaniu się organizmu gatunku *Homo sapiens*, gdyż „kultura jest — uzasadnia swój punkt widzenia autor — wytworem kory mózgowej”¹⁴.

Dokonałiśmy przeglądu najważniejszych nauk „stykowych” w stosunku do kryminologii. Okazuje się, że w naukach tych, które z różnych punktów widzenia zajmują się człowiekiem, występują tendencje integracyjne, przejawiające się zwłaszcza w zwracaniu coraz większej uwagi na „niezagospodarowane” dotąd sfery graniczne. Brak jednakże dotąd wyodrębnionej dostatecznie nauki, która mogłaby przyjąć odpowiedzialność za tworzenie empirycznie uzasadnionej i praktycznie przydatnej kom-

¹² Ibidem, s. 19 i 20.

¹³ K. Jankowski, *Od psychiatrii biologicznej do humanistycznej*, Warszawa 1975, passim.

¹⁴ A. Paszewski, *Rola biologii w integracji nauk*, *Studia Filozoficzne* 1974, nr 10, s. 53 i n.

pleksowej teorii człowieka i jego zachowania. Chodzi tu o naukę, która podjęłaby się stopniowej integracji nauk zajmujących się człowiekiem, poczynając od prostej „kooperacji” specjalistów, a kończąc na zadowalającej interdyscyplinarnej syntezie. Chociaż kryminologia zmierza do odpowiedzi na dość wąsko sformułowane pytanie, musi w swojej pracy badawczej opierać się na szerokim gruncie interdyscyplinarnym, ma też znaczne doświadczenie we współpracy z różnymi dyscyplinami „stykowymi” i dzięki temu może odegrać pewną rolę w torowaniu drogi ku pełniejszej integracji nauk o człowieku.

Mimo tych doświadczeń i perspektyw kryminologia nadal ma jeszcze wiele do zrobienia na odcinku prawidłowego wykorzystania zdobyczy nauk „stykowych”. Zasadniczo nie wychodzimy poza drugi etap wyodrębniony przez H. Schellhossa. Współdziałanie specjalistów przy rozwiązywaniu problemów naukowych napotyka na różne poważne przeszkody organizacyjne i merytoryczne. Tkwią one m. in. w trudnościach związanych z funkcjonowaniem zespołów ludzkich, zwłaszcza w nauce. Osiągnięcie efektów na polu badań interdyscyplinarnych wymaga trwałego działania odpowiednio dobranego zespołu badawczego. Samorzutnie powstałe zespoły, choć zgrane i kompetentne naukowo, nie mają na ogół warunków do systematycznej współpracy, ze względu na brak odpowiednich form organizacyjnych i związany z tym brak funduszy. Natomiast powoływanie placówek o charakterze interdyscyplinarnym, np. instytutów, często zapewnia jedynie więź formalną między specjalistami, a rodzi nierzadko konflikty, związane ze sprawowaniem władzy przez kierownictwo. A trzeba podkreślić, że bez twórczej inwencji osób mających gruntowne przygotowanie naukowe i dostatecznie szerokie rozeznanie w problematyce nauk „stykowych” nie jest możliwe przejście do trzeciego etapu integracji nauk w kryminologii, a mianowicie do tworzenia koncepcji naukowych, łączących w jednolitą całość wyniki badań nauk „stykowych”.

Na zakończenie należy sformułować uwagę krytyczną dotyczącą różnic poczynionych przez H. Schellhossa. Można mieć zastrzeżenie do wprowadzonego przez tego autora czwartego etapu integracji nauk w kryminologii, etapu będącego „stopieniem” nauk, w którym — jak to już wyżej podano — korzystanie ze zdobyczy „nauk stykowych” (psychiatrii, socjologii, nauk prawnych, psychologii) byłoby tylko marginesowe. Choć wchłonięcie osiągnięć innych nauk jest niezbędne dla budowy multidyscyplinarnie pojętej, samoistnej kryminologii, należy jednak podkreślić, że istotna potrzeba stałego kontaktu z naukami „stykowymi” pozostanie nadal, gdyż kryminolog musi ustawicznie śledzić nowe zdobycze tych nauk, by wzbogacać nimi swój warsztat. Nie wolno nam bowiem nigdy zapominać o tym, że przestępczość, choć jest tylko jednym z przejawów szerokiej działalności człowieka, nie może być prawidłowo badana w izolacji od całokształtu problemów ludzkiej egzystencji.

LE PROBLÈME DE L'INTÉGRATION DES SCIENCES ET LA
CRIMINOLOGIE

Résumé

L'auteur s'occupe du problème de l'intégration des sciences né en conséquence d'un énorme développement de la science à l'heure actuelle. „L'émiettement" progressif a causé, à l'avis de l'auteur, le postulat de l'intégration des sciences. L'auteur souligne que les problèmes de jonction de l'intégration des sciences n'ont pas été encore élaborés de la manière générale et définitive.

Ensuite il commence à discuter la problématique de l'intégration en criminologie. Il cite à ce propos les opinions de H. Schellhoss et M. B. Luszki. L'analyse des Maisons de la criminologie avec d'autres sciences commence par la définition de la criminologie. L'auteur croit, que cette science vise à la connaissance universelle des phénomènes psycho-physiques et sociaux: de l'infraction aux lois, de la criminalité, du criminel et du fonctionnement des mesures juridiques-répressives pour la lutte contre la criminalité.

Comme une tâche principale de la criminologie l'auteur reconnaît la question de l'explication de la genèse de la criminalité. En examinant ce problème il souligne l'acception des suivants ensembles d'éléments: l'acte délictueux, la situation extérieure et intérieure, la personnalité, l'environnement et l'organisme. Dans la sphère des ensembles donnés d'éléments l'auteur souligne de grandes compétences de telles sciences comme: la doctrine du droit pénal, psychologie, psychiatrie, psychosociologie, sociologie et biologie. A la fin de son article il caractérise les disciplines susmentionnées, en soulignant leur utilité, le rôle en criminologie et de nombreuses liaisons avec elle.